

Gdy chcesz wydać płytę

Firma Ars Sonora pragnie dotrzeć do muzyków zainteresowanych kompleksową produkcją płyt za rozsądną cenę, którzy oczekują przy tym wysokiej jakości usług.

WITOLD PAPROCKI: Jako organista i animator życia muzycznego nie narzeka pan na brak zajęć – skąd więc pomysł, aby swoją bogatą działalność rozszerzyć jeszcze o nagrywanie muzyki i prowadzenie firmy fonograficznej?

JAKUB GARBACZ: Nagrywanie muzyki klasycznej to bardzo specyficzna dziedzina produkcji muzycznej. Od realizatora dźwięku zajmującego się tą dziedziną muzyki wymaga się bowiem nie tylko odpowiedniej wiedzy technicznej, ale przede wszystkim wykształcenia muzycznego – dobrego słuchu, znajomości literatury muzycznej, odpowiedniej wrażliwości i wyobraźni dźwiękowej, a także umiejętności czytania nut i partytur. Wydaje się więc warunkiem niezbędnym, aby dobry realizator dźwięku był także czynnym zawodowo muzykiem. Techniką nagraniową interesowałem się już jako kilkunastoletni chłopiec, wtędy też kształtując swoje umiejętności wykonawcze w szkole muzycznej, a następnie w łódzkiej Akademii Muzycznej, jednocześnie poszerzałem wiedzę i umiejętności w zakresie technik nagraniowych.

Jak ocenia pan działalność fonograficzną w Polsce; co przekonało pana do tego, że taka firma, jak Ars Sonora jest potrzebna na rynku?

Na naszym rodzimym rynku działa kilkanaście firm fonograficznych. Część z nich to duże, renomowane ogólnopolskie wydawnictwa z doskonałym zapleczem produkcyjnym. Ich atutem jest bardzo dobrze rozwinięta sieć dystrybucji i sprzedaży płyt. Okazuje się jednak, że spora część muzyków nagrywa płyty w niewielkim nakładzie, nastawiając się na dystrybucję we własnym zakresie. Wielu znajomych próbowało prowadzić produkcję na własną rękę, ale skoordynowanie wszystkich etapów wydania płyty – od nagrania, przez projekty graficzne, tłoczenie, drukowanie, aż po uregulowanie opłat z tytułu praw autorskich – nastęrczało sporo problemów i trwało w nieskończoność. Firma Ars Sonora pragnie dotrzeć do muzyków zainteresowanych kompleksową produkcją płyt za rozsądną cenę, którzy oczekują przy tym wysokiej jakości usług i szybkich terminów realizacji.

Biorąc pod uwagę krótki okres działalności, dorobek Ars Sonora prezentuje się nader bogato. Czy stara się pan wypracować konkretną linię programową?

Ars Sonora wydała kilkanaście płyt CD oraz zrealizowała przeszło setkę nagrań, m.in. na potrzeby innych wydawnictw płytowych. Wśród nich króluje muzyka organowa: m.in. prezentacja organów w Kluczborku w wykonaniu Juliana Gembalskiego, prezentacja instrumentu w podkrakowskich Rzeszotarach w wykonaniu Józefa Serafina, a także wiele nagrań muzyki dawnej, wokalnie-instrumentalnej, symfonicznej i oratoryjno-kantatowej. W zainteresowaniu studia i wytwórni znajduje się szeroko pojęta muzyka klasyczna. Zaplecze techniczne pozwala nam zrealizować nagranie każdego składu wykonawczego.



Jakub Garbacz: Przy nagraniach muzyki klasycznej używa się urządzeń konstruowanych na zamówienie – ich cena przekracza często wartość dobrego samochodu.

Z jakiego typu problemami musi zmierzyć się młoda firma fonograficzna?

Dużym problemem jest wysoka cena specjalistycznego sprzętu. Przy nagraniach muzyki klasycznej używa się urządzeń konstruowanych na zamówienie – ich cena przekracza często wartość dobrego samochodu. Kolejnym jest dystrybucja płyt. Większość sieci sprzedaży nie chce podjąć współpracy z małą wytwórnią, a te nieliczne, które decydują się na taką współpracę, narzucają bardzo wysokie marże.

Czy urządzenia służące do nagrywania klasyki muszą posiadać jakieś szczególne walory?

W przypadku nagrań studyjnych muzyki rozrywkowej stosuje się przeważnie bliskie ujęcia mikrofonowe – rejestruje się „suchy” dźwięk bez pogłosu, a następnie poddaje się go ewentualnej obróbce i wzbogaceniu za pomocą procesorów efektowych. Muzykę klasyczną nagrywa się przeważnie w dużych salach – filharmoniach, aulach, kościołach – mamy więc do czynienia z naturalnym pogłosem, który będąc integralną częścią planu dźwiękowego, również musi zostać nagrany. Stosuje się więc dalsze ujęcia mikrofonowe, do których potrzebny jest najwyższej klasy sprzęt – odpowiednio czuły i zdolny przenieść pełny zakres częstotliwości bez ich zniekształcenia.

A jakie są najbliższe Ars Sonora

Ujmę to bardzo krótko: przede wszystkim ciągle doskonalenie sprzętu studyjnego. Chcę też w najbliższej przyszłości stworzyć własne kanały dystrybucji oraz dotrzeć z ofertą do dużych instytucji kulturalnych. Wierzę, że te elementy pozwolą Ars Sonora na dalszy dynamiczny rozwój i realizację celów programowych. ■

Fot. Archiwum firmy

Jakub Garbacz – organista i realizator dźwięku, w 2000 roku ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Łodzi. Koncertuje jako solista i kameralista. Kierownik artystyczny festiwalu Dni Muzyki Organowej i Kameralnej w Archikatedrze Łódzkiej, pierwszy organista Bazyliki Archikatedralnej w Łodzi. Od roku 2008 prowadzi specjalistyczne studio nagrań i firmę fonograficzną Ars Sonora.